Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 163 — Rok 133 (4) | Czwartek, 13 lipca 1944 r. | DZIŚ: Małgorzaty JUTRO: Bonawentury

Bitwa w Normandii rozszerza się

Nacisk bolszewicki między Szczarą a Połockiem

Obrońcy Wilna rozbili silne ataki bolszewickie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 lipca:

Bitwa w Normandii rozszerzyła się na dalsze odcinki frontu. Ogień artyleryjski wzmógł się jeszcze.

Na wschód od rzeki Orne odrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela, który się włamał pod Eclombelles, do jego stanowisk wyjściowych. Na południowy zachód od Caen przeciwnatarcie nasze zyskało dalej na terenie. Toczą się zacięte walki o Eterville. Na południe i na południowy zachód od Tilly załamały się silne ataki nieprzyjacielskie wśród wysokich strat. Również na odcinku na północny wschód i na północ od St. Lo nie powiodły się nieprzyjacielskie próby przełamania podejmowane na szerokim froncie. W kilku miejscach włamań toczą się jeszcze walki. Na zachód od Airel niemieckie oddziały pancerne odrzuciły nieprzyjaciela ku północy. Pomiędzy Vire i St. Eny, na północny zachód od Le Plessis i w rejonie La Haye du Puits trwają jeszcze zacięte walki obronne, ale przeciwnikowi nie udało się dotychczas osiągnąć istotnych sukcesów.

We Francji zlikwidowano ponownie w walce 66 terrorystów.

Obszar wielkiego Londynu znajduje się w dalszym ciągu pod ciężkim ogniem odwetowym broni „V 1".

We Włoszech kontynuował nieprzyjaciel silne ataki od zachodniego wybrzeża aż po obszar pod Gibbonsi. Odrzucono go wśród wysokich krwawych strat. Punkt ciężkości walk spoczywał wczoraj po obu stronach Tybru w rejonie na południe Citta di Castello. Po huraganowym ogniu artyleryjskim udało się przeciwnikowi wśród obfitujących w straty walk zepchnąć nasz front o kilka kilometrów na północ. Na wschód od Tybru przeciwnatarcia naszych wojsk powstrzymały posuwanie się nieprzyjaciela. Na wybrzeżu Adriatyckim nie kontynuował nieprzyjaciel wczoraj po południu swoich ataków.

Na południowym odcinku frontu wschodniego panowała wczoraj tylko lokalna działalność bojowa. Oddziały węgierskie przeprowadziły na Podkarpaciu pomyślną akcję zaczepną.

Na całym środkowym odcinku frontu wschodniego od Szczary do Połocka utrzymywał się silny nacisk bolszewicki. Nasze dywizje na południowej części tego odcinka w toku nieustannych ciężkich walk odbiły się dalej w kierunku zachodnim.

W rejonie Baranowicz odznaczyła się wybitnie w walkach zaczepnych i obronnych śląska 28 dywizja strzelecka pod dowództwem generała majora Ziehlberg.

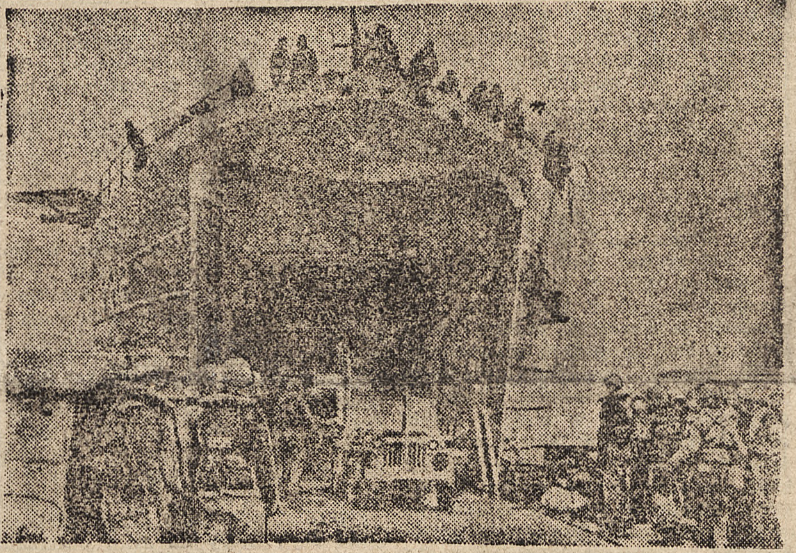
Na wschód od Olity powstrzymały nasze dywizje pancerne prących naprzód bolszewików. Obrońcy Wilna odparli ponowne ataki bolszewików w zachodniej części miasta i zniszczyli wiele czołgów nieprzyjacielskich. Pomiędzy Uteną a Połockiem załamały się silne ataki bolszewików w ciężkich walkach, które jeszcze trwają.

Również na południe od Nowoржewa toczą się jeszcze zacięte walki.

Eskadry samolotów bliskiego wsparcia ingerowały skutecznie w walkach na lądzie szczególnie na południowy zachód od Wilna i na południowy zachód od Dynaburga, zadając nieprzyjacielowi wysokie straty w ludziach i w materiale w akcjach przeprowadzanych z nieznacznej wysokości.

Silna eskadra bombowców północnoamerykańskich przeprowadziła wczoraj pod osłoną gęstych chmur atak terrorystyczny na Monachium. **Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 27 nieprzyjacielskich samolotów w tym 24 czteromotorowych bombowców.**

Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły w nocy bomby na obszar reńsko-westfalski.



Wyładowywanie samochodów 4-tej dywizji USA ze specjalnego statku desantowego na wybrzeżu Normandii. Zdjęcie to zostało zrobione przez porucznika amerykańskiego Lederhandlera — i wysłane gołębiem pocztowym do Anglii. Gołąb wyczerpany drogą dostał się do rąk niemieckich

Zdementowanie twierdzeń angielskich o stratach niemieckich na wschodzie

BERLIN, 12. 7. — **Zastępca szefa prasowego rządu Rzeszy Sündermann zajął stanowisko wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie do wydarzeń na wschodnim froncie. Zwrócił on uwagę na niesłychane przesadzanie faktów, rozpowszechniane przez stronę brytyjską w związku z wypadkami wojennymi na wschodzie, nie stojące w żadnym stosunku do prawdziwego stanu rzeczy.**

I tak na przykład angielska agencja prasowa „Exchange Telegraph" donosiła w dniu 30 czerwca, że wzięto do niewoli 50.000 żołnierzy niemieckich, w dniu 3 lipca cyfra ta według tej samej agencji wynosiła 85.000 żołnierzy, a w dniu 5 lipca dosięgnęła nawet 200.000. Bezsensowność tych twierdzeń wynika już choćby z doniesień sowieckiego biura informacyjnego. Biuro to mogło w dniu 10 lipca podać zaledwie czwartą część cyfry o jakiej mówi agencja „Exchange", mianowicie 50.312.

Jako szczególnie dramatyczny przykład przesady angielskiej wymienił Sündermann rzekomą liczbę jeńców, podaną przez agencję „Exchange" w dniu 7 lipca na 10.000, podczas gdy bolszewicy donieśli w tym samym dniu tylko o 3.000 jeńców.

Bardzo charakterystycznym dla dowolnej angielskiej akrobatyki cyframi jest także sposób, w jaki traktują oni rzekomo zniszczone niemieckie dywizje. I tak w dniu 7 lipca według angielskich informacyj uległo zniszczeniu 25 niemieckich dywizyj. W dniu 10 lipca cyfra zniszczonych dywizyj wzrosła już do 40. Zrozumiałym jest — pokreślił Sündermann — że także dane cyfrowe, zakomunikowane przez bolszewików przekraczają znacznie rzeczywiste straty niemieckie. Przy wszystkich tych przesadnych informacjach ze strony aliančkiej jej własne życzenia były głównym motywem tych pomysłów.

Jeżeli chodzi o Anglików, to wpłynęły na to przede wszystkim trudności i krytyczna sytuacja w jakiej znaleźli się na zachodzie. Przede wszystkim jednak pragną oni za pomocą dramatycznego przedstawienia wypadków na wschodzie wzbudzić w państwach neutralnych wrażenie, jakoby rozpoczął się katastrofalny przebieg wypadków. Wszyscy wiedzą, oświadczył Sündermann, że Alianci pragną podjąć próbę złamania Europy w tym roku, jednak ostatnie słowo jeszcze nie padło.

Rozstrzygająca bitwa na trzech frontach

Berliński dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung" omawiając obecną fazę wojny, pisze m. in.:

Gdyby generał Ludendorff miał możność zacieśnienia olbrzymiego frontu zachodniego do rozmiarów wąskiego skrawka przy Cherbourgu, w Berlinie strzelanoby zwycięski salut. Gdybyśmy w r. 1917, po naszej ofensywie w Italii, znajdowali się na południe od Florencji i nad Jeziorem Trazymeńskim, Niemcy przystroiłyby się we flagi. A gdyby Tirpitz i jego następcy znajdowali się w sytuacji, że duża część brytyjskiej i amerykańskiej floty i innych rodzajów broni byłaby związana wojną w Azji Wschodniej, uważaliby to za wielką szansę sukcesu. Jeżeli ponadto zważymy, że dziś po zwycięstwach i niepowodzeniach, front na Wschodzie znajduje się daleko od naszych granic, że nasza ojczyzna oparła się najbrutalniejszym pokusom zdemoralizowania jej, to możemy wysnuć wniosek, iż należycie przygotowaliśmy naszą pozycję wyjściową dla rozstrzygającej bitwy, która rozgrywa się na trzech frontach równocześnie.

Intensywność napięcia siły, jakiej wymaga od nas obecna sytuacja, jest niewątpliwie duża. Trzy mocarstwa atakują twierdzę Europy, korzystając z przewagi w materiale wojennym, szczególnie w zakresie lotnictwa. Znów wymaga się od żołnierza niemieckiego wyczynów, które mają przyćmić nadludzkie wysiłki dawniejszych faz wojny. Że żołnierze nasi są zdolni do tego, dowiódł Cherbourg. Przy trzy tygodnie przeciwnik nie zdołał opanować tego ważnego portu wojennego, pomimo ostrzeliwania go od strony lądu i morza, pomimo bombardowania z powietrza i szturmu amerykańskich, wyborowych dywizyj. Moralny wpływ tego oporu jest ogromny, nawet na naszego przeciwnika. Jest on tym ważniejszy, że co prawda nie sztab generalny, ale duży odłam opinii publicznej w Anglii i Ameryce żywi przekonanie, jakoby żołnierz niemiecki był zmęczony wojną.

Wiemy, że w Anglii przygotowano jeszcze pewną ilość dywizyj, że z Ameryki sprowadzić można jeszcze dalsze i że przeciwnik nasz liczy na poparcie ze strony sabotażystów na zapleczu francuskim. To wszystko jednak nie zmienia faktu, że, posługując się angielskim określeniem z 1918 r., przeciwnik nasz walczy dziś w całkiem innych warunkach, niż dawniej, „kiedy miał plecy oparte o mur". I gdyby nawet udało się mu zdobyć dwa porty wojenne, zdatne do użytku, musiałby jeszcze odbyć krwawą drogę, tylko po to, ażeby osiągnąć sytuację na froncie, którą w 1914/18 roku przez lata posiadał. Różnica warunków, którą na dobro naszego przeciwnika należy zapisać, to duża przewaga w powietrzu. Z tym nie można naturalnie załatwić się w ciągu jednego dnia. Ale już teraz wprowadziliśmy zamieszanie w kalkulację naszego wroga przez użycie broni odwetowej „V 1". Nawet cenzurowane wzmianki, przenikające z Anglii, pozwalają stwierdzić, że działanie „V 1" jest duże.

Przeciwnik nasz przystąpił obecnie do uplanowanego od lat, skoordynowanego ataku. Usiłuje nas pokonać przez użycie całej swej siły. My jednak udowodnimy mu w tym roku, że Europy nie zdobędzie nigdy.

Uważny obserwator głosów i nastrojów strony przeciwnej mógł stwierdzić, że jeszcze przed rokiem mówiono tam, iż po wstąpieniu na ziemię europejską nie będzie już

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-GIEJ)

Oświadczenie Eisenhowera

SZTOKHOLM, 12. 7. Generał Eisenhower oświadczył w poniedziałek, że Anglo-Amerykanie i ich sojusznicy podczas wszystkich swych operacyj w Europie muszą być przygotowani na ciężkie walki i dotkliwe straty.

Eisenhower dodał z irytacją, że „wszelki optymizm powinien ochłodzić rozstrzygający fakt, iż będziemy zmuszeni walczyć o każdą piędź ziemi".

Roosevelt kandyduje

SZTOKHOLM, 12. 7. — Prezydent Roosevelt oświadczył na pewnej konferencji prasowej, że przyjmie ponowną nominację, która w razie jego ponownego wyboru doprowadzi do czwartej kadencji jego prezydentury.

Gratulacje papieża dla ludności Berlina

BERLIN, 12. 7. — W piśmie, które w tych dniach skierował papież do biskupa w Berlinie, hr. Konrada Preysinga, wyraził Ojciec święty swój podziw dla ludności Berlina z powodu dzielnego zachowania się w czasie ciężkich ataków lotniczych. Pius XII nazwał Berlin jedynym miastem, które mu najwięcej przylgnęło do serca w czasie jego tam pobytu.

Hr. Preysing podał berlińskim katolikom do wiadomości pismo papieża w ramach swego listu pasterskiego

Głos dnia

Dziennik „New Leader" pisze, że nie ma rodziny w Anglii, która by nie była opanowana na przemian uczuciem nadziei i lęku. Istnieje bowiem nadzieja, że operacje wojenne w Europie zachodniej przyniosą Anglii rychły koniec wojny, a równocześnie groza ogarnia wszystkich, gdy pomyślą przede wszystkim o olbrzymiej cenie w życiu ludzkim, jaką za to trzeba płacić.

Gigantyczne walki inwazyjne stanowią zresztą logiczny ciąg dalszy polityki wojennej, jaką z dawna kierował się rząd Churchilla. Kiedy jeszcze cztery lata temu obejmował Churchill swe urzędowanie, mógł był się wówczas zdecydować albo na prowadzenie tej wojny po prostu na płaszczyźnie wojskowej, albo też wywrzeć wpływ na zmianę jej charakteru przez pociągnięcia polityczne. Rząd Churchilla zdecydował się następnie zupełnie wyraźnie na stronę dorobkiewiczów wojennych. W razie gdyby Anglia miała osiągnąć zwycięstwo ostateczne — sądzi „New Leader" — natenczas z całą pewnością rozbiłby też Churchill pokój następny.

więcej walki lecz sama okupacja. Od kilku miesięcy coraz dobitniej podkreśla się, że należy przewidywać wzrost strat. To nie St. Mihiel. Niejeden Amerykanin umrze jeszcze dla Barucha i Morgenthau'a.

Rosjanie również przystąpili do swej wielkiej ofensywy. Walka na Wschodzie jest ciężka dla wojsk i dowództwa. Czego pragną bolszewicy, to ujawnił przed kilkoma dniami Ilia Ehrenburg. „Dla bolszewików istnieje tylko jeden cel: Berlin". Nie odpowiada to zupełnie prawdzie, albowiem bolszewicy mają jeszcze inne cele, między innymi Stambuł. Ale Berlin w bolszewickim programie oznacza Europę, której symbolem nasze miasto faktycznie jest. Panowanie nad kontynentem jest marzeniem Kremla, Ameryka zaś i Anglia pogodziły się z tym. Natomiast stanowisko Finlandii dowiodło, że narody europejskie poznały niebezpieczeństwo zagrażające Europie. Anglicy i bolszewicy przypuszczali, że w tym miejscu naszego kontynentu wygrali już wojnę nerwów, ale Finlandia w ostatniej chwili wysnuła polityczne i militarne konsekwencje, będące warunkiem jej egzystencji. Włączyła się całkowicie do frontu obrony. Ten sukces ministra spraw zagranicznych Rzeszy podziałał jak sygnał na inne narody Europy. Finowie zdawali sobie niewątpliwie sprawę, że ich decyzją jest kwestia bytu lub niebytu.

Jest to znamieniem obecnych tygodni. Chodzi o byt lub niebyt w najbrutalniejszym znaczeniu tego słowa. Chodzi o egzystencję naszego kontynentu i nie ma żadnej alternatywy poza walką. Niegodna kapitulacja, której żąda wróg, prowadzi, jak tego dowodzi przykład południowych Włoch, do bolszewizacji i likwidacji. Nie ma różnicy czy bolszewizm przychodzi z armią bolszewicką ze Wschodu, czy też w orszaku anglo-amerykańskiej armii z Zachodu. Kompromisu, demokratycznego połowicznego rozwiązania, linii demarkacyjnej nie ma nigdy i nigdzie.

W KILKU WIERSZACH

● Jak donosi radio londyńskie, generał Eisenhower nazwał broń „V1" „przeklętą rzeczą". „Latająca bomba" jest tak samo skuteczną, jak i potężne ataki niemieckie, dokonywane bombowcami, ale za to są one o wiele tańsze.

㊉ Według wiadomości, przesłanej przez konsulat szwedzki w Hamburgu do szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, o czym donoszą dzienniki sztokholmskie, szwedzki parowiec „Sif", pojemności około 2.000 ton zatonął na północnym wybrzeżu Zatoki Niemieckiej. Cała załoga tego parowca składająca się z 20 ludzi, została uratowana i przewieziona do pewnego portu niemieckiego.

△ W dniu 10 lipca otwarto komunikację nowych tureckich linii lotniczych Konia—Antalya (okręg Diarbekir)—Erzerum.

● Jak urzędowo donoszą, w godzinach południowych dnia 11 bm. nadleciały amerykańskie bombowce nad obszar Szwajcarii. Na lotniskach w Altenrhein internowano 2, a w Lübendorf 5 maszyn, które tam lądowały wraz z załogą.

▲ Jak donosi prasa szwedzka, wręczył dyplomatyczny przedstawiciel Węgier, radca legacyjny Feliks de Parcher, szefowi protokołu pismo uwierzytelniające Horthy'ego, w którem zawiadamia równocześnie o odwołaniu dotychczasowego posła Ullei na Reviczki. Parcher przyjęty został w poniedziałek przez zastępcę sekretarza gabinetu i przez tymczasowego szefa wydziału zagranicznego.

Parada wojskowa, która odbyła się w Buenos Aires w dniu święta niepodległości, miała w tym roku szczególnie uroczysty charakter. — Ludność urządziła prezydentowi państwa Farellowi wielkie owacje, wyrażające mu swą sympatię. Przemarsz wojsk trwał 4 godziny. Po raz pierwszy zaprezentowano czołgi i samoloty, do budowy których użyto wyłącznie swojskich surowców.

● Jak donosi brytyjska służba informacyjna, komandor William O. Sullivan, fachowiec od prac uprzątających, który kierował robotami nad uprzątaniem gruzu w portach Neapolu, Bizerty i Palermo, oświadczył w niedzielę, że „Cherbourg jest najtwardszym orzechem, jaki miał dotychczas do „zgryzienia".

Po miesiącu ofensywy sowieckiej

Sytuacja bojowa na froncie fińskim

HELSINKI, 12. 7. — „Hufvudstadsbladet" określa obecną sytuację wojskową w Finlandii po 4-tygodniowej obronie przeciwko wielkiej ofensywie sowieckiej:

„Z dumą stwierdzamy — tak pisze to pismo — że nasza armia przeszła dotychczas najsilniejszą próbę ogniową. Po upadku przed trzema tygodniami Wyborga, sytuacja wojskowa na fińskim froncie na ogół ustaliła się. Jezioro Vuok i kanał wodny z Wyborgu tworzą naturalne przeszkody, które powstrzymają spodziewaną dalszą ofensywę sowiecką. W jednym miesiącu stracili bolszewicy na fińskim froncie przy nieznacznych sukcesach z pewnością 803 czołgi pancerne i 995 samolotów, przy czym jako niepewne policzyć należy znacznie większe straty".

SZTOKHOLM, 12. 7. — „Finlandia zdecydowała się szukać bezpieczeństwa i utrzymania swego bytu po stronie Niemiec. Jeszcze nigdy nie stała ona wobec większego zadania, a jej praca dla przyszłości całej Europy jeszcze nigdy nie posiadała tak wielkiej doniosłości, pisze dziennik „Aftenposten" komentując obecne położenie Finlandii.

„Finlandia — czytamy dalej — walczy celem zabezpieczenia prawa do swego bytu i swej wolności jako narodu i państwa. Równocześnie jednak z tym walczy ona celem utrzymania charakteru bastionu obrony Skandynawii i całej zachodniej kultury. Obecnej sytuacji Finlandii nie należy tłumaczyć ani ślepym przypadkiem, ani też jakimiś intrygami pozbawionej skrupułów polityki. Finlandia musi współpracować z Niemcami, albo narazić się na śmiertelne niebezpieczeństwo. Niemcy są jedynym wielkim mocarstwem europejskim, które łączą zrozumienie ze zdolnością obrony przeciwko niebezpieczeństwu ze wschodu.

Współpraca wspólnoty interesów pomiędzy Niemcami i Finlandią przybrała obecnie w obliczu ostatniej ciężkiej próby taką formę, że możliwym jest wypełnienie wszystkich koniecznych warunków wojennych, mających na celu osiągnięcie ostatecznego celu, mianowicie zapobieżenia niebezpieczeństwu ze wschodu".

* * *

HELSINKI, 12. 7. — Fiński komunikat wojenny z dnia 10 lipca brzmi:

„Na przesmyku Karelskim usiłował nieprzyjaciel wczoraj przy pomocy artylerii i dział okrętowych wysadzić wojska na ląd na dwóch mierzejach Zatoki Viipuri, został jednak odrzucony do morza. Ogniem różnej broni fińskiej zatopiono w dniu wczorajszym ponad 20 różnych nieprzyjacielskich łodzi desantowych oraz statków poruszających się na tych wodach. Pomiędzy Suomenvedenpohja a Vuoksenem odparto w niektórych miejscach lokalne ataki. W miejscowości Vuosalni stoczono gwałtowne walki z siłami nieprzyjacielskimi, które przeprawiły się poprzez Vuoksen. Odparto lub też w kontrataku odrzucono wszelkie ataki nieprzyjaciela, za pomocą których zamierzał on rozszerzyć swą pozycję przyczółka mostowego. Wśród uporczywej walki wycofały się wojska nasze do przyczółka mostowego Ayraepaeae. Na północny wschód od jeziora Ładoga najsilniej odczuwać się dawał nacisk nieprzyjacielski, poparty przez lotnictwo, w kierunku Uuksu—Nomaa i Loimolaam. Wzdłuż dróg i terenów leżących odłogiem walczono gwałtownie. Nieprzyjaciel poniósł w niektórych miejscach wielkie straty w ludziach, zniszczono ponadto 6 czołgów. Z kierunku Porajaervi i Rukajaervi nie nadeszły raporty godne uwagi. Od chwili rozpoczęcia się wielkich ataków nieprzyjacielskich w dniu 9-go czerwca stracił nieprzyjaciel w różnych odcinkach frontu w ciągu jednego miesiąca ogółem 808 czołgi. Fińskie baterie przybrzeżne skutecznie brały udział w obronie przeciwko nieprzyjacielskim usiłowaniom zmierzającym do lądowania w zatoce Viipuri, ponadto zatopiły one co najmniej jeden większy parowiec, 6 mniejszych statków i jedną łódź desantową. Na jednym parowcu sowieckim wzniecono pożar. Poza tym jeszcze poza zasłoną sztucznej mgły nieprzyjacielskiej stwierdzono silne eksplozje. Lotnictwo własne i niemieckie bombardowało kilkakrotnie koncentracje wojsk nieprzyjacielskich w Vuosalvi. Myśliwcy fińscy i niemieccy, jak również obrona dzienna strąciły ogółem 24 maszyny nieprzyjacielskie, z tej liczby 8 na froncie wschodnim.

W ciągu pierwszego miesiąca nieprzyjacielskiego ataku strąciło lotnictwo fińskie i niemieckie oraz obrona ziemna, jak również własna i niemiecka okrętowa artyleria przeciwlotnicza aż do ranka dnia 9 lipca ogółem 995 maszyn nieprzyjacielskich.

HELSINKI, 12. 7. — Fiński komunikat wojenny z dnia 11-go lipca brzmi:

„Na przesmyku Karelskim, w niektórych miejscach nad jeziorem Ładoga, obustronny ogień artylerii i granatników. Pomiędzy Suomenvedenpohja a Vuoksenem odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Uporczywe walki trwają w Vuosalmi. Bezskuteczne pozostały usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do rozszerzenia swego przyczółka mostowego. Zniszczono 4 czołgi.

Na północny wschód od jeziora Ładoga wojska nasze stawiały silny opór atakom nieprzyjacielskim, wykonywanym przy poparciu przez czołgi i lotnictwo. W kierunku Pitreranta, Oumra i Loimola odparto kilka ataków przy wielkich stratach nieprzyjaciela. W ostatnich 24 godzinach zniszczono na tym odcinku frontu ogółem 23 czołgi nieprzyjacielskie. Oddziały nasze, które cofnęły się pod Suojaervi, staczają gwałtowne walki z siłami nieprzyjacielskimi, którym zadano poważne straty.

W kierunku Porajaervi odparto próby podjęte przez nieprzyjaciela celem przeprawienia się przez pewną linię wodną. W kierunku Rukajaervi odrzucono w kontrataku nadciągający oddział nieprzyjacielski oraz odparto 2 ataki, wykonane siłami jednej kompanii. Bombowce własne wykonywały koncentryczne ataki przeciwko zbiorowiskom wojsk nieprzyjacielskich w przyczółku mostowym Vuosalmi, gdzie stwierdzono dwie silne eksplozje oraz kilka pożarów. Lotnictwo własne i niemieckie bombardowało ponad to pozycje bateryj nieprzyjacielskich na południe od Ihantala oraz składowiska na froncie wschodnim.

Własne myśliwstwo i obrona ziemna strąciły ogółem 24 samoloty nieprzyjacielskie, z tej liczby 14 na froncie wschodnim".

Dopiero pierwsza faza „bitwy na odległość"

REORGANIZACJA SYSTEMU OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W LONDYNIE

BERLIN, 12. 7. — Na marginesie ataków odwetowych, prowadzonych przeciwko Londynowi, podkreśla się w niemieckich kołach dobrze poinformowanych, że ostrzeliwanie bronią „V 1" odbywa się według planu szczególnego. Wbrew wszelkim brytyjskim akcjom obronnym, programowo postępuje ten plan ostrzeliwania miasta Londynu, jako centrali wojennej nieprzyjaciela.

W zależności od znaczenia wojennego obliczono serie obstrzału „V 1" dla każdego poszczególnego kwadratu celowniczego. Obliczenie takie stosuje się na podstawie bombardowania miast niemieckich przez lotnictwo anglo-amerykańskie. Na czele tabeli obstrzału przewidziano City londyńską, stocznie oraz dzielnicę przemysłowe wschodniego Londynu. Przewiduje się 100 stopni nasilenia obstrzału. Pierwsze 30 dni uważać należy wyłącznie tylko jako okres „wstrzelania się", który na skali obstrzału zanotowano w zaledwie tylko kilku stopniach nasilenia.

Zaznacza się szczególnie, że tym samym Londyn i Anglia południowa odczuły dotychczas zaledwie tylko początki tej bezustannej „bitwy na odległość".

GENEWA, 12. 7. — Celem utrzymania jeszcze jako tako pracy w londyńskim City, jak donosi dziennik „Daily Mail", wprowadzono tam w ramach ogólnego alarmu także własny system alarmowy. Na wysokich budynkach ustawiono obecnie maszty okrętowe, na które wyciąga się kosz, jeżeli istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo. Wówczas są jeszcze dwie minuty czasu do szukania schronienia. Wprawdzie dla tych, którzy pracują na najwyższych piętrach przeważnie cztero- lub pięciopiętrowych domów czas ten nie jest wystarczający, aby zbiec do schronu, jednak osoby te mogą się przynajmniej rzucić na podłogę, aby w ten sposób uniknąć zranień odłamkami szyb. Ten specjalny system obowiązuje od godziny 9-ej rano do 5.30 po południu. Do tego celu zmobilizowano w londyńskim City specjalny korpus wartowniczy.

Głęboki schron, który w międzyczasie oddał do użytku publicznego minister spraw wewnętrznych Morrison — według doniesień prasy londyńskiej — jest dostępny tylko dla osób posiadających specjalnie wystawioną do tego celu przepustkę. Według podanych w związku z tym przez prasę postanowień wykonawczych, otrzymanie tego rodzaju przepustki jest sprawą niesłychanie skomplikowaną.

Po raz pierwszy dziennik „Daily Express" opublikował zdjęcie przedstawiające chmurę dymów wzbijających się po eksplozji jednej tylko bomby latającej. Jak dziennik w związku z tym zauważa, przypomina ona wybuch wulkanu. Na zdjęciu widzi się jedną ciemną chmurę dymu sięgającą pod niebo.

GENEWA, 12. 7. — Dotychczasowe zarządzenia ewakuacyjne w Londynie, jak oświadcza dziennik „Daily Mail" — nie są nawet w przybliżeniu wystarczające, ponieważ oprócz dzieci i matek z niemowlętami istnieje jeszcze wielka ilość takich, którzy albo zostali pozbawieni dachu nad głową, albo też z innego powodu chcieliby uciec z rejonu działania broni „V 1". Osobom tym nie udzielono jeszcze żadnej pomocy. Jeżeli rząd nie zamierza planowo ewakuować tych osób z Londynu, wówczas powinien przynajmniej zezwolić na ponowne osiedlanie się na terenach nadbrzeżnych, równocześnie bowiem przez takie rozszerzenie obszarów nadających się do pomieszczenia ewakuowanych zwalczy się lichwę, panującą na obszarach ewakuacyjnych.

Ceny bowiem żądane tam za mieszkania nawet najgorszego rodzaju wołają o pomstę do nieba. Poza tym w niektórych wypadkach hotele i pensjonaty żądają zapłaty za mieszkanie za miesiące z góry. Ta chciwość zysków jest skandalem, jednak winę ponoszą ministrowie, ponieważ nie pomyśleli na czas o wkroczeniu w te sprawy. W ogóle wszystko wygląda na to, jak gdyby rząd stracił głowę. Odpowiedzialnością dzielą się ministerstwa handlu, zdrowia, spraw wewnętrznych i wyżywienia. Jedno ministerstwo zrzuca winę na drugie.

SZTOKHOLM, 12. 7. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna, odbyć się ma we wtorek w Izbie Gmin posiedzenie grupy posłów z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem zdrowia. Przedmiotem obrad będzie szczególnie zagadnienie przesiedlania cywilnych robotników, remont domów i schronów przeciwlotniczych.

Liczba dzieci — które w międzyczasie opuściły Londyn, jak dalej donoszą — wynosi obecnie 53.000.

SZTOKHOLM, 12. 7. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna, we wtorek doniesiono znowu z południowej Anglii o nalocie latających bomb.

ANKARA, 12. 7. — Dziennik „Vakit" stwierdza, że z kilku zdań ostatniej mowy Churchilla można wywnioskować, iż broj „V 1" otrzyma „specjalne miejsce w historii obecnej wojny". Churchill nie chciał udzielić Izbie Gmin żadnej gwarancji przeciwko tej broni Ewakuacja kobiet i dzieci z Londynu dowodzi powstałych trudności. W ten sposób broń „V 1" stworzyła nową sytuację. Najwidoczniej brytyjscy mężowie stanu i uczeni nie znaleźli żadnej skutecznej metody obronnej.

Poseł Sadak oświadcza w dzienniku „Akszam", że ostatnia mowa Churchilla jest ważnym przyczynkiem dla nowo zastosowanych form wojennych. Poseł pisze, że Churchill tym razem nie ukrywał przed narodem brytyjskim, iż nie znaleziono żadnego środka obrony przeciwko broni „V 1". Zdenerwowanie posłów brytyjskich i nerwowość mowy Churchilla dowodzą obawy Anglików z powodu nieprzerwanych zniszczeń.

Rewolucja w Kolumbii

MADRYT, 12. 7. — Jak donosi agencja „Associated Press", panuje w Kolumbii wielki zamęt.

Dalej donosi agencja Stanów Zjednoczonych z Bogoty: Wiceprezydent Dario Echandia oświadczył, że przejściowo objął on stanowisko prezydenta Kolumbii, gdyż pewna rewolucyjna grupa oficerów armii zaaresztowała prezydenta Alfonzo Lopeza, oraz różnych członków gabinetu w czasie ich uczestnictwa w manewrach koło Pasto, w południowej części kraju. Przywódcą rewolucyjnej grupy wojska jest podpułkownik Diogenes Gilo, który ogłosił się prezydentem. Dla położenia tamy rozszerzaniu się rewolucji ogłoszono stan wyjątkowy.

W komunikacie, wydanym przez sekretariat prezydentury państwa, mówi się, że wojsko republiki — z wyjątkiem tych kół, które podżegane były przez pewnych oficerów do rewolucji w Pasto — jest wiernie oddane konstytucyjnemu rządowi. Ta część armii, która nie wzięła udziału w akcji przewrotowej, przywróci spokój i porządek w kraju.

SZTOKHOLM, 12. 7. — O powstaniu wojskowym w Kolumbii podaje prasa Stanów Zjednoczonych jeszcze dalsze szczegóły. Według tych wiadomości rewolucyjna grupa oficerów armii miała zaaresztować nie tylko prezydenta Lopeza, ale także rozmaitych innych członków gabinetu w czasie ich uczestnictwa w manewrach koło Basto w południowej części kraju. Po otrzymaniu wiadomości o wybuchu rewolucji wydał wiceprezydent Kolumbii oświadczenie, w którem stwierdza, że do czasu oswobodzenia Lopeza przejął on stanowisko prezydenta Kolumbii. Twierdzi, że większa część armii została wierną rządowi. Jako przywódcę rewolucyjnej części armii wymienił podpułkownika Diogenesa Gilo.

Pesymistyczne orędzie Czang-Kai-Szeka

SZTOKHOLM, 12. 7. — Czang-Kai-Szek oświadcza w swym już krótko wzmiankowanym orędziu w 7-mą rocznicę wojny Czung-Kingu przeciwko Japonii — jak donosi brytyjska służba informacyjna — m. i., że nie ma celu zatajać faktu, że nieprzyjaciel zrobił w czasie swej ofenzywy na Chiny czungkińskie szybkie postępy i że sytuacja jest bardzo poważną. Walki zaostrzą się wśród trudniejszych jeszcze warunków.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·30
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

NAUKA W RZEMIOŚLE A SŁUŻBA BUDOWLANA

Jak nas informuje Główny Wydział Pracy, placówkami, które uprawnione są do zwalniania od obowiązku służby budowlanej, są wyłącznie komisje przeglądowe służby budowlanej i placówki służbowe w służbie budowlanej. Wnioski o zwolnienie należy zatem przedkładać komisji przeglądowej przy przeglądzie.

Należy zaznaczyć, że wszystkie wnioski uczniów w pierwszych latach nauki nie mają żadnych widoków na przychylne załatwienie. Zwolnienie nie oznacza całkowitego uwolnienia od służby budowlanej, gdyż po ukończonej nauce może nastąpić powołanie do służby.

WSPÓLNOTA PRACY PRODUCENTÓW LAKIERU

Ostatnio założona została w Krakowie Wspólnota Pracy Producentów Lakieru, która zrzeszyła w swych ramach 10 fabryk. W przyszłości wspomniana instytucja roztoczy nadzór i opiekę nad dwoma fabrykami farb drukarskich oraz nad firmami wyrabiającymi farby innego rodzaju jak np. sztuczne pokosty, środki ochronne do celów budowlanych itp.

Do chwili obecnej na naszym terenie istnieje 10 Wspólnot Pracy. Liczbę tę powiększyła obecnie Wspólnota Pracy Producentów Lakieru, jako jedenasta z rzędu Wspólnota w ogóle, a druga w dziele przemysłu chemicznego.

Do zadań nowo utworzonej Wspólnoty należy ujęcie i uregulowanie ogółu zleceń, repartycja całości rozporządzalnych kontyngentów pomiędzy poszczególnych wytwórców, wymiana doświadczeń itd.

NA P. K. OP. ZŁOŻYLI:

Pracownicy firmy Meinl Stiaswarenwerke, Szeptyckich 26 w lipcu zł 325. — Pracownicy „VHB Werke Nr 11", Piaskowa 11 za czerwiec zł 205. — Pracownicy Ubezp. Społecz. Kopernika 2 w lipcu zł 578.

* * *

W Polskim Komitecie Opiekuńczym ul. Sobieskiego 15 w Inkasie datków są do odebrania listy dla następujących osób: Kisłowa Helena lub Czerwiński Edward, Śliwińska Aleksandra, Jaworski Ludwik, Gelba Mirosław, Ks. Proboszcz Brodecki, Inż. M. Sofińscy, Rybak Ada, Domańska Maria, Kotwicki Karol, Sawicka Władysława, Śliwińska Anna, Werpolewski Hilary, Seredyński A., Augustyn, Sokołowska Irena.

POWTÓRNE SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW TYFUSOWI

Stosownie do rozporządzenia Stadthauptmanna zostało wydane zarządzenie powtórnego szczepienia ochronnego przeciw tyfusowi brzusznemu, któremu podlega zarówno ludność niemiecka zamieszkująca te tereny, jak też i ludność nieniemiecka.

Jakkolwiek w tym momencie nie grozi żadne niebezpieczeństwo epidemii i stan zdrowotny jest zadowalający, jednak z uwagi na warunki wojenne, które stwarzają dogodniejsze okoliczności dla szerzenia się chorób, odpowiednie czynniki przedsiębiorą wszelkie środki ostrożności celem zabezpieczenia mieszkańców przed ewentualną możliwością zachorowań.

Osoby, które w przeszłym roku zostały zaszczepione przeciw tyfusowi brzusznemu, są obowiązane w tym roku do powtórnego szczepienia ze względu na to, że działanie szczepionki może po upływie jednego roku osłabnąć, albo w ogóle zaniknąć. Doświadczenia poczynione zeszłego roku wykazały, że reakcja ciała na szczepionkę nie była specjalnie przykrą nie wywołując podwyższenia temperatury w ogóle, albo tylko nieznaczne.

Szczepienie ochronne leży w interesie własnym każdego mieszkańca, a tym samym stanowi gwarancję zdrowotności całego miasta i wsi, które pozostają w stałym kontakcie z miastem. Dlatego też, kto będzie uchylał się od obowiązku szczepienia zostanie ukarany.

ZBIERANIE ZIÓŁ LECZNICZYCH W LIPCU

Wszystkim zorganizowanym i pojedyńczym zbieraczom ziół leczniczych podajemy wykaz ziół jakie należy zbierać w miesiącu lipcu:

Babka wąskolistna cz. lancetowata (liście bez ogonków), babka zwyczajna (liście bez ogonków), bazylek ogrodowy (ziele kilka cm nad ziemią podczas kwitnienia), bez czarny cz. pospolity (kwiaty rozwinięte), bławatek (kwiat bez kielicha), borówka czarna (liście, jagody), brusznica (liście, jagody), drapacz lekarski cz. bernardynek (ziele przed zakwitnięciem lub z kwiatami), dymnica lek. (ziele w czasie kwitnienia), dziewanna lek. (korony kwiatów), dziurawiec pospolity cz. świętojańskie ziele (młode pędy na początku kwitnienia), fiołek trójbarwny cz. bratek polny (wierzchołki rośliny z kwiatami i pączkami), hyzop lek. cz. józefek (kwiaty i liście bez szypułek), jasnota biała cz. pokrzywa głucha (białe korony bez kielicha), jeżyna cz. ożyna (liście), karolek posp. (ziarna), kocanka piaskowa cz. nieśmiertelnik piaskowy (pojedyńcze koszyczki kwiatów zaraz po rozwinięciu), kocipysk żółtawy cz. poziewnik blady (ziele), konitrut lek. (ziele), lawenda lek. cz. prawdziwa (nierozwinięte jeszcze kwiaty), lipa drobno- i szerokolistna (kwiat z przylistkiem), lnica posp. cz. lnianka (całe ziele), macierzanka posp. (silne zielone gałązki podczas kwitnienia), malina właściwa (liście), malwa czarna (kwiat przed zupełnym rozwinięciem), miodunka lek. cz. wołowy język (ziele w czasie kwitnienia), nostrzyk cz. nozdrek lek. wierzchołki łodyg z kwiatami), ogórecznik lek. cz. zwyczajny (kwiat, ziele), orzech włoski (młode liście), orzanka karbowana cz. właściwa (gałązki z liśćmi podczas kwitnienia), paproć samcza (kłącza), piołun liście i młode pędy w czasie kwitnienia), płucnica islandzka cz. mech isl., podbiał posp. (liście już wykształcone) pokrzywa zwycz. (liście, górna część ziela z kwiatem), pomornik górski (rozwinięty kwiat), porzeczka czarna cz. smorodyna (owoce), poziomka zwycz. (jagody, liście), przetacznik lek. (ziele w czasie kwitnienia), przytulia żółta (całe ziele w czasie kwitnienia), rdest ptasi (ziele przed kwitnieniem), rojownik lek. cz. melisa (liście na początku kwitnienia lub krótko po nim), róża polna cz. dzika (listki, kwiaty, pączki), rumianek posp. (główki kwiatowe bez szypułk.), rzepik posp. (młode roślinki z liśćmi i kwiatami), seler (całe rośliny), skrzyp polny (górna część łodygi), sporysz (cały grzybek), srebrnik posp. cz. gęsiówka (liście), szanta cz. krzecina posp. (kwitnące wierzchołki łodyg), szczaw posp. (liście, kwiaty), ślaz leśny (liście bez ogonków oraz kwiaty zaraz po rozwinięciu z kielichami), świetlik lek. (całe ziele przed dojrzeniem nasion), tawuła błotna cz. łąkowa (liście przed zakwitnięciem, kwiaty zupełnie rozwinięte), tobołki posp. cz. tasznik (ziele bez korzeni od czasu ukazania się kwiatów dopóki część nasion nie dojrzeje), tysiącznik zwyczajny cz. centuria (ziele z kwiatem).

WYKORZYSTUJMY ODPADKI MATERIAŁÓW

W każdym domu, nagromadzone w jakichś koszach, walizach, szufladach czy kuferkach — znajduje się wiele szmatek, większych i mniejszych. Pozornie bezużyteczne, walają się, zajmując miejsce i pleśniejąc. A tymczasem można je z powodzeniem wykorzystać na przeróżne drobne, a nawet i większe bardzo przydatne rzeczy. Naszej córeczce przydałaby się jakaś torebka, nam pantofle, synkowi buciczki na codzienne bieganie, a i mężowi, kiedy przychodzi z pracy, możnaby podać jakieś łapcie aby nogi odpoczęły, a także aby zaoszczędzić podeszew.

Poza tymi szmatkami, które pozostały po uszyciu sukienek, koszul itp., można czasem znaleźć nienoszoną już część garderoby, czy to naszą czy innego domownika. Przy chęci i najmniejszej nawet pomysłowości, można kombinując odpadki z poprutymi, starymi kapeluszami, koszulami i sukienkami — z powodzeniem uszyć nie tylko wyżej przytoczone drobiazgi, ale i nawet skromną, gustowną sukienkę dla dziecka.

W dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy nie zawsze można pozwolić sobie na krawca, gdyż budżet domowy ogranicza się do najpotrzebniejszych wydatków przeważnie na kuchnię, trzeba wykorzystać każdy, nawet najmniejszy skrawek materiału i starej odzieży. Jeśli nie potrzebujemy zużyć go natychmiast, należy go oczyścić, a nienoszoną odzież popruć i przechować. Na pewno kiedyś przyjdzie moment, kiedy okaże się niezbędnym właśnie ten skrawek materiału. Każda gospodyni przy odrobinie dobrej woli potrafi we własnym zakresie uszyć wiele pożytecznych rzeczy. — Z większych kawałków materiału można jeszcze uszyć bluzeczkę ewentualnie coś dla dziecka, dodając kolorowe przybranie, jeśli materiał jest ciemniejszy. Z mniejszych kawałków sukiennych ciepłych, wełnianych, można uszyć pantofle dając im podeszwy filcowe ze starych kapeluszy. Z kawałków sukiennych, po obrębieniu, otrzymujemy praktyczne ściereczki do kurzu i do podłóg. Całkiem małe odpadki można pociąć w paski i użyć je do obicia, lub uszczelnienia okien i drzwi, ewentualnie na zrobienie zabawek dla dzieci: lalek, piesków, misiów itp. Ze starych filcowych kapeluszy można mieć (prócz ciepłych podeszew do pantofli) także gustowną i naprawdę ładną ręczną torebkę, ozdabiając ją jakąś klamrą wyjętą ze starej, podartej torebki.

Podane wskazówki stanowią tylko minimalną część możliwości, jakie istnieją przy zużytkowaniu odpadków domowych starych materiałów. Szerokie zastosowanie tych — zdawałoby się — niepotrzebnych odpadków, zależne jest całkowicie od pomysłowości pani domu, która niejednokrotnie w dzisiejszych czasach potrafi zrobić coś z niczego. Jak przekonaliśmy się, z takich koniecznych, wojennych pomysłów powstają często rzeczy praktyczne i artystyczne, do których możemy zaliczyć drewniaki przede wszystkim i torebki sznurkowe na plażę i do użytku domowego. Jeden i drugi pomysł na pewno nie przeminie z wojną i znajdzie zastosowanie w czasach spokojnych jako praktyczny, tani a tym samym nie wymagający wielkich wydatków, jeśli się ma ochotę na częstą zmianę dla urozmaicenia w ubiorze.

WYŁĄCZENIE DOPŁYWU GAZU PRZY NOCNYCH ALARMACH

Starosta miejski jako miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej miasta rozporządził, że dopływ gazu niskiego i wysokiego ciśnienia we Lwowie będzie przy nocnym alarmie wstrzymany.

Zwraca się uwagę ludności, aby przestrzegała zamykania kurków gazowych i wody w czasie alarmu lotniczego celem uniknięcia niebezpiecznych wypadków wybuchu gazu przy ponownym dopływie gazu, a także szkód jakie mogłyby powstać przez niezamknięcie kurków wodociągowych.

PRZEDŁUŻENIE NAUKI W SZKOŁACH RZEMIEŚLNICZYCH

Na podstawie porozumienia między Głównym Wydziałem Wiedzy i Nauki a Głównym Wydziałem Gospodarki w Rządzie Gen. Gub., przedłużono czas nauki w szkołach rzemieślniczych męskich i żeńskich z dwóch na trzy lata. Trzeci rok nauki służyć ma do pogłębienia nabytych już wiadomości.

REGLAMENTACJA A WOLNOŚĆ W RZEMIOŚLE

Połowa XIX wieku dla rzemiosła w państwach europejskich przedstawia się bardzo różnie. Zasadniczo można wyodrębnić dwa kierunki t. j. państwa utrzymujące rzemiosło w dawnych ramach reglamentacyjnych i państwa, w których panowała wolność rzemiosła, a ustawodawstwo rzemieślnicze było zgodne z zasadniczymi tendencjami całokształtu ustawodawstwa przemysłowego.

Do grupy pierwszej należy b. monarchia austriacka, w której ustrój rzemiosła unormowany zostaje patentem cesarskim w roku 1859 przeprowadzającym w pełni zasadę wolności przemysłowej, ale już w roku 1893 znosi się zasadę wolności i nakazuje się obowiązek posiadania dowodu uzdolnienia, niezbędnego do wykonywania rzemiosła, wprowadzenia zakazu pracy rzemieślniczej oraz sprzedaży wyrobów itp.

W Niemczech w owym czasie bardziej uprzemysłowionych, przystąpiono realniej do tej sprawy. Zjazd rzemieślniczy z r. 1905 odrzucił kategorycznie projekt wprowadzenia pełnego dowodu uzdolnienia. Toteż w związku z atmosferą liberalniejszego ustawodawstwa pozostającego w zgodzie z całokształtem ustroju gospodarczego, rzemiosło niemieckie zdołało się o wiele pełniej rozwinąć zarówno pod względem jakości jak i rozmiarów produkcji aniżeli w Austrii.

Anglia, Francja, Belgia, Holandia, Szwajcaria i Włochy reprezentowały właściwie brak ustawodawstwa rzemieślniczego. Problem ten traktowano w tych krajach jako część ogólnego zagadnienia drobnej i średniej wytwórczości. Rzemiosło rozwija się w tych krajach najlepiej i najintensywniej, nie znaczy to, że właśnie liberalne ustawodawstwo było jedyną przyczyną wzrostu gospodarstwa, a specjalnie przemysłu. Z ogólnego poglądu na tę kwestię można wysnuć wniosek, że problem rzemiosła rozwiązywany w zgodnej harmonii z innymi odcinkami życia gospodarczego, a w szczególności z odcinkiem produkcji przemysłowej — stwarza najlepsze warunki dla rozwoju rzemiosła. Samo ustawodawstwo nie może być pobudką rozwojową dla życia gospodarczego, może tylko stworzyć doskonałe warunki i odpowiedni teren, ale co dużo ważniejsze — może również stanowić hamulec dla rozwoju i odpowiedniego kształtowania się stosunków ekonomicznych.

LEKARZ I SERCE

HISTORIA PRAWDZIWA

Są książki jednego pisarza, który ponoć wyszachrował od jakiegoś zbłąkanego anioła sposób na słuchanie i rozumienie serca. On to, swe pióro prowadząc po „mlecznych drogach" ludzkiej doli, wyczarował postacie, przeważnie bidołachów z artystycznej braci, o twarzach kościstych, długich nogach — ale z gołębim sercem. Pisarz ten to Kornel Makuszyński.

Nieraz myślałem, czy istnieją w życiu tacy ludzie, z sercem jak uśmiech dziecka,

I właśnie teraz, gdy wojna zasklepiła ludzkie serca w skorupie brutalnego egoizmu, poznałem lekarza, wyrwanego żywcem z kart Makuszyńskiego...

— Rodzina chciała dziękować mu imiennie, ale jak to umieszczać nazwisko doktora, gdy pacjent nie żyje... Ładna reklama?...

A jednak, serce to, tak bezinteresowne, zmusza do ukazania go ludziom, którym już samo życie smutne... Patrzcie, istnieje człowiek, który chyba bratał się z niebieskim strażnikiem skrzyni, w której Dobroć umieszczono, i wyprosił najpiękniejszy skarb, Miłosierdzie, umieścił w sercu... A skarby niebieskie niewyczerpane. Zresztą osądźcie.

Mój przyjaciel ciężko chory. Lekarze dali wyrok, jeszcze dwa, trzy miesiące. Koścista ręka śmierci nie patrzy na jego 24 lata, nie lituje się nad żoną i spodziewanym maleństwem...

Ludzie przechodzą obojętnie, tak obojętnie. Zdawkowe, taki młody, szkoda. Ale ile teraz młodych ginie... Wojna...

Chory cierpi, boli go, boli strasznie. Okrutna, zła sarkoma.

Boi się tych nocy, bezsennych nocy. Ból rwie, ból szarpie. Recepta na morfinę, której dostać prawie nie można.

Boli... boli... Tylko morfina... Skąd ją wziąć, gdy nie ma pieniędzy. Chodzi bezradna żona. Biedne dwudziestoletnie kobieciątko z wyraźnymi oznakami macierzyństwa.

— Mooorfiny... boli...

I do pokoju, w którym jęk przeradzał się w krzyk, jakimś cudownym wiedziony instynktem, przyszedł ten dziwny z powieści lekarz.

Stwierdza stan beznadziejny. Wie że na pewno... Nawet nie pociesza zawisłą na jego ustach w pytaniu, spłakanymi oczyma żonę-dziecko. A jednak, może odsunie kościstą rękę śmierci. Próbuje jad żmii. Stwierdza, że daremnie. Teraz wie, że nic tu z wiedzy lekarskiej. Modli się z chorym o cud, o życie. Jednego wieczoru, gdy chory prosi: Doktorze, raczej truciznę... Tak boli. A po zastrzyku morfiny: Doktorze ratuj, ja młody!

Dziwny to lekarz, spod szkieł wypłynęły łzy. Jest rano, po południu, wieczorem. Spod ziemi wydobywa morfinę. By tylko ulżyć, by ulżyć biedakowi. Załatwia szybko, spieszy się do innych, których może jeszcze można wyrwać śmierci, dla życia. A kocha życie. Posłuchajcie tylko.

Odwiedziła raz chorego znajoma, jedna z tych, których mąż zna się na interesach — a pasek sypie forsą... Żoneczce nie brak niczego, chyba bananów, o które dość trudno, bo wojna.

Rozgrymaszona „chora"... zmartwiona... Spodziewa się czegoś i indaguje doktora: Czy nie mógłby pan doktór polecić mi którego z lekarzy, jestem w drugim miesiącu...

Nie! Pani powinna mieć dziecko. Proszę pomyśleć, za rok to będzie niemowlę, czy potrafiłaby pani je zabić? A to jest to samo.

To jest już życie odrębne. Mam matkę staruszkę, której jestem jedyną podporą. Jakby jej było teraz, gdyby myślała jak pani. A tak zostało jej moje życie.

A życie to wielka rzecz.

A życie to wielka rzecz, a tu biedak, któremu został tylko lekarz ze strzykawką morfiny i dobrymi oczyma, kojącymi oczyma, w które patrzył z ostatnią iskrą nadziei mój przyjaciel.

I biedny chory chłopak prawie, zostaje ojcem. Jest już półświadomy... Z trudem rozumie i poznaje. Śmierć już u poduszek. A ten dziwny lekarz, który zapomniał o kieszeni, bo mu serce mózg zmieniło, dwoi się. Wyrywa śmierci kobietę i jej maleństwo, koi ból umierającego.

Mija dni osiem od rozwiązania. Matka i dziecko zdrowe. Wszyscy przy łożu chorego... Lekarz bada puls. Serce raptem wstrzymało jego tętno. Ojciec, brat i przyjaciel odszedł...

I gdy wszyscy mieli łzy, gdy biedne żonisko tarzało się w rozpaczy, on jeden, lekarz, przemówił z dziwną siłą z serca płynącą:

Nie płacz... On żyje.. .Toć jego serce bije w tym tygodniowym maleństwie.

Dziwny lekarz. I jeżeli czytasz to kochany doktorze: Bóg Ci zapłać. A dusza zmarłego z paszportem ziemskiego cierpienia na pewno u stóp Najwyższego powie: Znałem lekarza co sercem niósł mi ulgę. Pamiętaj mu to, Panie.

Henryk K.

ZAKOPANE W ROZBUDOWIE

Autostrada, kolejki wysokogórskie, nowe schroniska, skocznia, centralne garaże, dworzec autobusowy, zapoczątkowana rozbudowa i przeniesienie stacji kolejowej — wszystkie te prace dokonane na parę lat przed wojną nie były przecież podjęte tylko na pokaz w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich, ostatnich przed wojną; był to ściśle planowany wysiłek rozbudowy Zakopanego, a zarazem i Podtatrza jako obszaru klimatycznego i turystycznego, który miał starczyć nie tylko potrzebom własnego społeczeństwa.

Wojna w znacznej mierze dalszy bieg tych prac wstrzymała, wyznaczając dla Zakopanego inne, bardziej jej własnym celom służące zadania. Lecz jak i kędy indziej tak i tu w miarach możliwości urbanistyczny i gospodarczy rozwój rozmierzony na przyszłość trwa. Kierownictwo jego skupia się w ręku Urzędu Miejskiego Komisarza.

Ma więc Zakopane pozostać miejscowością kuracyjną, lecz rozbudowanie go w przystosowaniu do tego zadania nie powinno mieć charakteru przymusowego, uzależnionego od planu — winno ono być jak najbardziej zgodne z przyrodą miejsca, z krajobrazem. W tym kierunku podjęto już wiele pracy; rzeczą przedwczesną byłoby zbyt wcześnie postanawiać o tym, co ma zadecydować o wielu latach na przyszłość.

W każdym razie Zakopane nie może być jakimś wielkim miastem, jakkolwiek będzie ono środowiskiem wielkiego obszaru widowiskowego i turystycznego związanego ze sobą dobrą siecią komunikacyjną; tu więc oprócz władzy administracyjnej i turystycznej skupi się najkonieczniejsze to, co ma służyć wielkiemu zaopatrzeniu.

Ażeby turysta wszechstronnie mógł się tutaj wypowiadać, będzie trzeba zbudować obszerne letnie boisko sportowe i zimowy stadion lodowy; będzie w tym dopełnienie takie, jakie mają letnia turystyka wysokogórska i jej równoważnik zimowy, narciarstwo.

W ścisłym związku potrzeb gospodarczych miejscowego ludu góralskiego i zainteresowań przyjezdnych sztuką ludową wyraża się dbałość o rozwój tej sztuki, w pewnej mierze traktowanej jako poważne zagadnienie gospodarcze, streszczające się w produkcji przedmiotów należących do zakresu przemysłu artystycznego. W tym kierunku pracuje dawno już zorganizowana szkoła przemysłu artystycznego, w której szczególnie dwa działy są silnie rozbudowane: drzewny - snycerski i koronek klockowych. Prócz tego nadal pracują twórczo dwa zakłady ceramiczne; wychodzą z nich ozdobne naczynia, w których w różnym stopniu zachowuje się stary kształt góralskiej skorupy.

Dawny świat góralski, w którym sztuka ludowa wypowiadała się silniej i bardziej powszechnie, w zabytkach swych zostawiony przez jego miłośników i myślą uczonego, zachowuje się w Muzeum Tatrzańskim. Muzeum to po uporządkowaniu go w dalszym ciągu pozostanie nadal wymownym obrazem miejscowego folkloru.

OBWIESZCZENIE

Dla celów wojskowych potrzebne są odpowiednio zdolne psy.

Zarządzam więc ogólny przegląd psów znajdujących się na terenie Lwowa.

Właściciele psów zgłoszą się ze swoimi psami dnia:

13. 7. 1944. z dzielnicy I. i II. w godzinach od 7—11 i 15—18 na placu Strzeleckim;

14. 7. 1944 z dzielnicy III, IV, i V, od godz. 7—11 i 15—18 na pl. Parkowym, przy ul. Pełczyńskiej (Herbststrasse) róg Bulgarskiej;

15. 7. 1944 z dzielnicy VI i VII od godz. 7—11 i 15—18 na pl. Teodora.

Dla następnych dzielnic wyjdzie osobne rozporządzenie.

Wszyscy właściciele psów z wyżej podanych dzielnic obowiązani są do przybycia.

Niewykonanie tego rozporządzenia będzie surowo karane.

Lwów, 10. lipca 1944.

Stadthauptmann w Lemberg
i A. Dr ULLRICH
Docernent

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej Wychowawczyń Przedszkoli ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4—14. lipca dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 14—16 po południu.

Przyjęte być mogą uczennice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powsz.

Nauka trwa 1 rok.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Wpisowe wynosi 5 zł.

Dyrektorka
Państw. Szkoły Zawodowej Wych. Przedsz.

† Ś. p. JÓZEF Jastrzębiec ZAWISTOWSKI, em. dyrektor Zarządu gm. miasta Lwowa, zasnął w Panu dnia 10. lipca 1944 roku, po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami przeżywszy lat 79. Obrzęd pogrzebowy odbył się we środę dnia 12. lipca 1944 r., o godz. 16-tej z Domu Przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego — o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w czwartek dnia 13. lipca 1944 r., o godz. 7-mej rano, w kościele parafialnym Św. Antoniego we Lwowie. v

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni — Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika — Sztychy. 1486

CHROMOWANIE, niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Bolmów cztery. 1508

KUPNO — SPRZEDAŻ

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, Akademicka 8.

PIANINO — fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 24751

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe. Listy Gaz. Lw. nr 24820

MASZYNĘ do szycia pierścieniową możliwie krytą kupię. Wiadomość: Sklep Zoologiczny, Lwów, Łozińskiego 1.

OBLIGACJE, pożyczki państwowe, akcje krajowe, listy zastawne kupi bankowiec. Dobrze zapłaci. Oferty z ewent. podaniem ilości i rodzaju papierów do Adm. Gaz. Lw. nr 25023

MASZYNĘ Singera lub innej marki — pierścieniowe zaraz kupię tylko w dobrym stanie. Rutowskiego 16. m. trzy

WÓZEK dla chorego kupię. Germanenstrasse 54 a, m. 1. 25011

SPRZEDAM kupon oryg. angielski brązowy na raglan. — Kupię relikwiarzyk (medalion) na szyję hermetyczny masywny. Listy do Gaz. Lw. nr 25043

WÓZEK głęboki z kapką do sprzedania Zielona 36, mieszk. 4. 25105

OKAZJA! Korki flaszkowe większa ilość nie drogo do sprzedania. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 25090

UWAGA! „Ideal" ukr. biurowa maszyna do pisania niedrogo do sprzedania ul. Słoneczna 37, m. 13, g. 8—10 i 13-15

SPRZEDAM maszynę do szycia nową — kryta. ul. Wałowa 5, w podwórzu.

AKUMULATORY do samochodów i motocykli, nowe każdą ilość kupię. Piłsudskiego 27, warsztat. 25101

SPRZEDAM komplet patefon elektryczny, ang., wzmacniacz 3 lamp., 50 płyt polskich. Miodowa 8, mieszk. 3, ganek na prawo, od 1 do 4. 25153

KAPĘ na stół i na łóżko sprzedam — Halicka 21. Skład porcelany — tylko między 10—12 godz. 25175

KUPIĘ sukienki wełniane dla starszej i młodszej. Zgłoszenia: Sokoła nr 4, okienko Lemberger Zeitung. 1552

MASZYNĘ walizkową Royal sprzedam. Dohnal, Zyblikiewicza 5, m. 8. 1553

SPRZEDAM nie drogo ładny wolny jasny granat. płaszcz letni na średnią, ul. Rejtana pięć, III. p., m. 4. 25138

PIANINO lub fortepian kupię zaraz — Zgłoszenia: Gipsowa ośm. 25158

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową; od godz. 16-tej, Kochanowskiego 83, I. p., m. 14. 25163

PIANINO używane kupię. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 25157

LODÓWKĘ elektryczną kuchenną kupię. Wiadomość: Sklep Zoologiczny, Lwów, Łozińskiego 1. 24920

ZEGAREK męski wykazujący dokładny czas, sprzedam. Gaz. Lw. nr 25171

MATERACE włosienne (trzy poduszki) sprzedam. Bogusławskiego 8, m. 3 — tylko między 2—4. 25174

SPRZEDAM wózek głęboki w bardzo dobrym stanie nowoczesny w kolorze kremowym marki „Nethul" oraz meszty damskie nowe czarne nr 37. Wiadomość: Wójtowska 18 a, Górny Łyczaków, I. dzwonek od dołu od 11—5.

SPRZEDAM nowoczesną kompletną jadalnię, duże lustro, samowar. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 15, m. 1.

PARA walców młyńskich (same wałki) reflowane i naostrzone wymiar 30x60 cm. tanio do sprzedania. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 25204

KUPIĘ półbuciki brązowe na niskim korku nr 35. Zgłoszenia: Szymonowiczów 10, mieszk. 2. 25185

UCHWYT 3-szczękowy od 100 m/m, — sztance średniej wielkości, szupler Mauzer kupię. — Warstaty Lwów ul. Trybunalska. 25222

WÓZEK sportowy z budką sprzedam — Kalecza 14, mieszk. 3. 25227

MASZYNĘ do szycia pierścieniową kupię. Stan dobry. Dokładny opis, cena. Listy do Gaz. Lw. nr 25214

KUPIĘ dziecinne metalowe łóżko z dolną siatką i dwiema bocznymi. Oferty kierować do Gaz. Lw. nr 25181

Z POWODU wyjazdu fortepian do sprzedania. Lwów, Koszarowa 6, m. 20.

SPRZEDAM maszynę szewską cylindrówkę, długoramienną. Król. Jadwigi 14.

KUPIĘ trenczkot gabardynowy na wysokiego oraz liżnyk huculski w pierwszorzędnym stanie. Skup, Krakowska 3

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki w dobrym stanie. Wiadomość: Słoneczna nr 11, I. p., drzwi 6. 25229

ZNACZKI i listy lotnicze i t. d., albumy, wkładniki, lupy i t. p. — Niemcy, Polska postfrisch. „Filatelia" A. Moch, Lwów, ul. Sykstuska 23 (wejście przez sień). 25055

ZEGARKI stare i części kupuję, również naprawiam solidnie. Ochronek 9, I. p., mieszk. 4. 25019

SPRZEDAM kołdry jedwabne puchowe na wełnie, materace rozharowe. Łyczakowska 89, m. cztery. 24962

SPRZEDAM suknie letnie, wełniane — szlafrok, bieliznę damską, męską, — obrus, ścierki, ręczniki, chodnik, szalik, apaszkę. Snopkowska 11, m. 8.

KAMIENICE, domy, parcele, kupuje — sprzedaje, biuro W. Huka, Lwów, — Hauptstr. 21. Kraków, Pijarska 19.

SPRZEDAM 2 kozy dojne białe bez rogów. Wiadomość: Łyczakowska 190.

FRANCUSKĄ maszynę nożną do haftowania sprzedam. Gaz. Lw. nr 25239

SPRZEDAM parciaki damskie, sandałki męskie, dziecinne, wszystkie numery, duży wybór. Sykstuska 37, m. 9 a — 3 piętro, front. 25280

WÓZEK głęboki sprzedam. Stryjska 20; dozorca. 25279

SPRZEDAM bardzo tanio łóżko z materacami całkiem nowe, aparat fotograficzny, męskie półbuciki 42½, tylnie koło do roweru z hamulcem kontr. i inne części rowerowe oraz firanki ul. Senatorska 6, I. p., m. 2. v

SPRZEDAM pantofle damskie 39, czarny zamsz. Ul. Zielona 15, — Konsum Beringa. 25271

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki — rower męski (rosyjski), wzmacniacz dwulampowy i 2 m sześć. drzewa, ul. Marka 16, m. 4, od 10—12 i 4—7.

KAPUSTĘ kiszoną, świeże jarzyny — sprzedaje tanio Sklep, Asnyka dwa.

SPRZEDAM fortepian Bösendorfera-Fr. Wirth krzyżowy i J. Fritza, prosty, — mechanika wiedeńska ora zpłaszcz damski beżowy prawie nowy. Wiadomość: Jakuba Strzemię 5, m. 1. 24914

KUPIĘ ubranie męskie z dobrego materiału ang. popielate niezbyt ciemne na średniego mężczyznę. Zgłoszenia z wykluczeniem pośredników do Składu optycznego, Hitlerring 12. 25268

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera nie krytą, prawie nową. Zamojskiego nr 18, m. 1, od 12—14 oraz wiecz.

SPODNIE płócienne białe sprzedam, ul. Św. Teresy 2 B, m. 1. 25261

SPRZEDAM ładny obraz Bratkowskiego, ul. Wincentego Pola 7, parter — od 1—3 godz. 25258

KUPIĘ ubranie ciemne (nie czarne) — wysokość 188 cm., szczupły, stan i gatunek pierwszorzędny. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 25254:

WÓZEK elegancki sportowy sprzedam; Rzeźbiarska 5, mieszk. 29. 25218

ROZMAITE

NIEMIECKIE niezbędne w pracy i na posadzie!! Głęboka 18. Prof. Podania!

PODANIA najtaniej!!! Prośby o zwoln., Listy. Skargi. Maszyna. Głęboka 18. v

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów. plac Akademicki 1. 1483

DZIEWCZYNKĘ 6-tygodniową oddam w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Zamarstynowska 74, m. 5. 25078

KONCESJONOWANE Biuro Dr E. Griega Lemberg, Sixtusstr. 14, m. 2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie — legalizację dokumentów i wszelkie naukowe techniczne prace. 24438

GRĘPLUJĘ wełnę, watę. — Wytwórnia kołder i materaców Iżycka Maria — Lwów, Kopernika 4. 24257

AKUSZERKA Morkowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 39. 24586

TRANSPORTY mebli, fortepianów oraz wszelkich przesyłek w wagonach zbiorowych konwojowanych i indywidualnych do każdej stacji kolejowej na wszystkich liniach kolejowych wraz z załadowaniem, załatwianiem formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki wykonuje tanio, solidnie — Biuro przewozowe, Chrzanowskiej 4.

UWAGA! Zawiadamiam P. T. Klientelę że pracownia krawiecka Regeńczuk Aleksander została przeniesiona z ul. Halickiej 12, III. p., na ul. Halicka 10 I. p., i nadal jak dotychczas przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 25064

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska, Zyblikiewicza 5. 1554

SWETRY na drutach szybko wykonuję. Kasztelańska 11 a, I. p., balkon od 12.

ZAWIADAMIAM, że Warstaty Mechaniczno - Automobilowe prowadzę nadal we własnym zarządzie przy ul. Sykstuskiej l. 25, Lwów. 25200

SZYBY wstawiamy Karpathenstrasse 8a parter lewy (Jabłonowskich 8 a).

WSZELKIE sprawy handlowe załatwia między Lwowem a Krakowem, biuro W. Huka, Lwów, Hauptstrasse nr 21, Kraków, Pijarska 19. 1539

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcje mieszkań, mebli, „Gazochemia" Lwów — Hauptstrasse 21. Telefon 271—06.

POMOC LEKARSKA

LEKARZ med. Eugeniusz NIKODEMOWICZ ordynuje 3—5, ul. Zachariewicza nr 7 (obok Politechniki). 25054

LOKALE

ZAOPIEKUJĘ się 2 pok. mieszk. gaz. Pewność! Zgł. Biuro Głęboka 18, III.

OBSTĄPIĘ pomieszkanie z meblami pokój, nyża i kuchnia, słoneczne do frontu przy ul. Panieńskiej 15, m. 10, II. p., główne schody 25030

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Słoneczna 5, mieszk. 9. 25122

DWA pokoje z kuchnią, komfortowe — gaz na ryczałt Łyczakowska koło kościoła Św. Antoniego — odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 25110

OKAZYJNIE odstąpię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, gaz (ryczałt) z częściowym umeblowaniem. — Wiadomość: Prowiantowa 1, m. 6, od 12— 3godz. 25106

POSZUKUJĘ czyste 1—2 pokoi z kuchnią i gazem, komfortowe, najchętniej na I. p., zwrócę koszta remontu, na miejscu część umeblowania mogę odkupić. Listy proszę łaskawie Admin. Gaz. Lw. nr 25173

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort zaraz do odstąpienia tylko z całkowitym lub częściowym umeblowaniem. Oglądać: Wagilewicza 1, m. 5, od g. 8-14

POKOJU umeblowanego komfort, przy polskiej rodzinie, poszukuje solidny kawaler inteligent, ewent. zaopiekuje się mieszkaniem umeblowanym wyjeżdżającym. Listy do Gaz. Lw. nr 25180

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, gaz, łazienka i urządzenie. Kadecka 9, m. 5 od 12-tej do 5-tej. 25117

POKÓJ nieumeblowany z użyciem kuchni do wynajęcia. Wiadomość ulica Reymonta 4, m. 2, 10—13. v

POSZUKUJĘ pokoju z gazem lub pokoju z kuchnią; może być okolica Łyczakowskiej, Mączna. Gaz. Lw. 25219:

KIEROWNIK szkoły z prowincji, z małą rodziną, zaopiekuje się na czas wojny czystem mieszkaniem z gazem. Listy do Gaz. Lw. nr 25263:

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-pokojowe, pełny komfort na 3—4 pokojowe. Wiadomość: Leśna 7 a, I. p., m. 6. 25247

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia — także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 15—17 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 14.

KROJU nowoczesnego formy wysyła — mistrz krawiectwa nauczyciel Państwowej Szkoły Zawodowej Warszawa, ul. Wileńska 21, mieszk. 11 — profesor Olpiński!. 25187

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 03, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17.

WOLNE POSADY

NIEMA dobrej posady bez niemieckiego! Głęboka 18. Prof. Podania. Tanio.

PRZYJMUJE się robotników budowlanych fachowych i niefachowych na wyjazd. Zgłoszenia Kraków, Org. Todt — Werbestelle Erich Pixberg, Warschauer strasse nr 5. 25076

DOBREGO robotnika na akumulatory — poszukuję; może być młodszy. Piłsudskiego 27, warsztat. 25100

PRZYJMIE kilku chłopaków do nauki mechaniki. Zgłoszenia: Warstaty Michał Rusin, Lwów, Sykstuska l. 25.

CZELADNIK fryzjerski zostanie przyjęty od zaraz; plac Akademicki 4.

FABRYKA kleju i wyrobów skórzanych we Lwowie, ul. Marcina 30, Lederwaren und Leimfabrik, potrzebuje natychmiast większą ilość robotników a to rymarzy, siodlarzy, szewców itp. Zgłoszenia i informacje we fabryce. Dojście od przystanku tramwajowego Gabrielówka nr 6. 25233

RETUSZERA — KĘ przyjmiemy na dobrych umowach. Firma Foto-Styl, ul. Rutowskiego 1. 25249

MALARZY, lakierników, pomocników i uczniów dla naszych oddziałów w Zakopanym i Tarnowie do robót akordowych dla wojska zaraz poszukuje za dobrą zapłatą firma Klinger & Co — warsztaty lakiernicze, główne biuro: Zakopane nr 1420, willa „Reduta" — utrzymanie i mieszkanie zapewnione.

FRYZJER — fryzjerka zostaną przyjęci zaraz na bardzo dobrych warunkach. Kwolik, Stanisławów. 25251



Wyrośnięty ponad głowę. (Telepress)

MAŁŻEŃSTWA

POZNAM rzemieślnika w wieku 52—55 może być wdowiec. Cel matr. Poważne listy do Gaz. Lw. nr 25123

SAMOTNĄ w celu matr. tą drogą pozna z braku czasu i znajomości czterdziestoletni dyskretny kawaler. v

CYGANKA (opalona przez słońce), lat 18, brunetka, pozna w celu matrymonialnym młodego i wesołego „cygana" dla wspólnego koczowniczego życia. — Listy do Gaz. Lw. nr 25243:

KTÓRY z panów Polaków kawalerów lub wdowców o dobrym sercu od 36 do 40 lat, zechciałby poznać krawczynię dobrą i miłą, która z braku znajomości tą drogą poszukuje bratniej duszy. Cel matr. Gaz. Lw. nr 25270:

PANIĄ gospodarną, praktyczną, bardzo dobrego serca, także separowaną, pozna starszy pan w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 25262:

WDOWA lat 34 z córeczką, elegancka, z mieszkaniem dwupokojowem, szuka pana materialnie niezależnego; żonaci wykluczeni. Cel matr. Gaz. Lw. 25260

JÓZEK i Bronek artyści muzycy, dobrze sytuowani, lat średnich z braku czasu poznają tą drogą panie poważnie myślące do lat 30 z własnym mieszkaniem. Cel matr. Listy pełnoadresowe do Gaz. Lw. nr 25253:

ZAGINIENI

PROSZĘ przemyskich znajomych lub krewnych p. Kowalskiego Stanisława z Liegenschattu Kozowa - Tarnopol o podanie bliższej wiadomości o nim na adres Gaz. Lw. nr 25232 dla „Przyjaciela z Tarnopola".

SAWCZYŃSKA Helena, Lwów, Mochnackiego 36, prosi o podanie wiadomości o Marianie Szełczyku, zamieszkałym w Tarnopolu ul. Nowy Świat. v

ZGUBY

NIEMIECKI krótkowłosy pies wabi się „Rex", 3 i pół miesiąca, zagubił się w poniedziałek dnia 10. lipca około 16 godz. między ulicą Kopernika a rogiem placu Mariackiego. Oddać za dobrym wynagrodzeniem: Dr Ehrlich, naczelny lekarz, Kopernika 4. 1561

SKRADZIONO Ausweis nr 144/220 na na nazwisko Niedzielski Stanisław dn. 7. 7. 1944 wydany przez Krankensammelstelle nr V. 25130

DNIA 7. 7. b. r. skradziono w tramwaju nr 10 Kennkartę na nazwisko Kazimierz Szajnar, Germanenstr. 17, wydaną przez V Urząd dzielnicowy — we Lwowie. 25141

ZGUBIONO w tramwaju torebkę wraz z Kennkartą nr 06279 wraz z innemi dokumentami na nazwisko Zawadzka Maria, Lwów, Zielona 35. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot tych dokumentów. 25139

SKRADZIONO w tramwaju nr 3 dnia 4. lipca b. r. o godz. 18.30 na przestrzeni Wały Hetmańskie — Teatr dokumenty na nazwisko Modzelewski Antoni, Ausweis Zakładu Czyszczenia Miasta Lwowa, metrykę urodzenia, paszport sowiecki, zameldowanie policyjne proszę o zwrot dokumentów: Lwów — Głęboka 6, mieszk. 11. v

SKRADZIONO w tramwaju dokumenty na nazwisko Jadaś Julian, a to: 1) Ausweis nr 160 wydany przez Dyrekcję Miejskich Zakład. Wodociągowych; 2) binda Luftschutzu nr 160; 3) przedwojenny dowód tożsamości z fot. wydany przez gminę Biłohorszcze; 4) paszport sowiecki; 5) pieniądze około 400 zł. Umiarkowanego złodzieja upraszam o zwrot tylko dokumentów, adres Lewandówka, Szeroka 11. 25217

ZGUBIONO 8. lipca br. portfel z metrykami Lech Stanisław, Kazimierz, Adam Zdzisław, Mieczysław, świadectwa lekarskie, zameldowanie policyjne. dowód osobisty, 5 kart żywnościowych i pieniądze. Proszę o zwrot dokumentów ul. Zyblikiewicza 41, m. 3. Pieniądze można zatrzymać sobie. 25213

ZOSTAŁ zgubiony biały żakiet w czarne paski na kąpielisku na Zamarstynowie dnia 9. lipca. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem, Serbska 7, m. 7.

SKRADZIONO 10. 7. 1944 na pl. Bema torbę z papierami: Kennkartę, metrykę urodzenia, książeczkę Ubezpieczalni — policyjne zameldowanie, sowiecki paszport na nazwisko Olejarnik Anna — Lwów, Leszczyńskiego 27 a. Pana złodzieja proszę o zwrot dokumentów. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 277223 oraz metrykę ślubu, urodzenia, policyjne zameldowanie na nazwisko Wiktoria Hoeck, zam. Sykstuska 37. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO wzgl. skradziono na Frankówce 10. 7. portfel z dokumentami osobistymi i 200 zł. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Mieczysław Elfinger, Grochowska — za torem 35. v

SKRADZIONO dnia z 5 na 6 lipca 1944 Ausweis wydany przez Stadtschulrad in Lemberg, — legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 11819296, prawo jazdy rowerowej i inne papiery na nazwisko Baran Stanisław, Lwów, Kulparkowska 56. Pana złodzieja, który skradł powyższe dokumenty, proszę o zwrot pod adres: Lwów, ul. Składowa 2 (róg Poprzecznej). 25255

ZAGINĄŁ pies duży (wielkość owczarka) żółty o długim włosie, stary, wabi się „AS" dnia 10. lipca rano. Odprowadzić lub powiadomić o miejscu pobytu za wynagrodzeniem pod adresem: Zadwórzańska 46, parter. v

HONNELIJ Petro! znaleziono Kennkartę i inne dokumenty; do odebrania ulica Śnieżna 4, Pałamar. v

ZGUBIONO lub skradziono w dniu 7-go 7. br. w tramwaju nr 8, kartę rozpoznawczą nr 1066 wydaną przez Landkommissar Śniatyn, kartę tramwajową miesięczną na nazwisko Konarski Marian. Uprasza się o zwrot: Fabryka „Metall" na Lewandwóce 4, za wynagrodzeniem. 25266

PROSZĘ łaskawego dobrodzieja o zwrot przynajmniej Kennkarty i reszty zdjęć za odpowiednim wynagrodzeniem.

ZGUBIONO Ausweis, metrykę ślubu, metrykę urodzenia, zaświadczenie zgł. zbombardowania, policyjne zameldowanie, 3 kartki żywnościowe oraz pieniądze na nazwisko Hirnyk Joanna. v

PRYWATNE

SKUTEK odnosi tylko podanie napisane fachowo, rozsądnie ,tanio: Głęboka 18.

TADZIO Kuchcicki! Przyjedź zaraz Kraków — Podgórze, Limanowskiego 25. Poszukuje ojciec. 1525

PROSZĘ koleżankę Stanisławę Wanat, która ub. roku otrzymała od niej wiadomość, podać swój adres. — Maria Kącka, Zimna Woda, Lwowska 285 — „Emilia". 25044

ZYGMUNT prosi Krzyslę koleżankę Dasi podać adres do Gaz. Lw. nr 25240

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony Sekretariatu 202—23. — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.